



NA tegorocznym pokazie sprzętu pływającego w Duesseldorfie (RFN) nie zabrakło... podwodnej orkiestry. W tak niecodziennych warunkach austriacki kwartet grał utwory Haydna i Mozarta... CAF—ERA

Wojciech Jaruzelski gości w Czechosłowacji

I SEKRETARZ KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa Wojciech Jaruzelski udał się dziś z przyjacielską roboczą wizytą do Czechosłowacji. Na lotnisku Wojciecha Jaruzelskiego czekał premier Mieczysław F. Rakowski.

GOSCI MY W KRAKOWIE

W KRAKOWIE przebywa prezes Fundacji Kościuszkowskiej Joseph F. Gore. 31 stycznia przyjeżdża do Krakowa przez prezydenta miasta Krakowa — Tadeusza Salwę. W trakcie spotkania poruszone m. in. problemy odnowy zabytków miasta, omówiono plany działania Fundacji Uniwersytetu Jagiellońskiego, a także ofertę odbudowy życia na krakowskim Kazimierzu oraz udział w tych przedsięwzięciach inwestorów zagranicznych, w tym a merykańskich. Tematem dyskusji były także metody gromadzenia funduszy na realizację programu rewaloryzacji krakowskich zabytków oraz problemy ochrony środowiska w Krakowie.

W Vail żałoba

Tragedia na stoku

NOWY JORK (PAP) W Vail, gdzie odbywają się narciarskie mistrzostwa świata w konkurencjach alpejskich ogłoszono żałobę. W nieszczęśliwym wypadku na trasie zjazdowej poniósł śmierć członek władz FIS, ksiądz hiszpański Alfonso de Bon. Był on kuzynem trójkrotnego króla hiszpańskiego Juana Carlosa. W wtorek nie odbyła się w Vail żadna konkurencja. Wszystkie flagi opuszczone zostały do połowy masztu.

Ks. Alfonso miał 52 lata. Przez wiele lat sprawował funkcję prezesa Hiszpańskiego Związku Narciarskiego. Tragiczny wypadek zdarzył się na stokach Beaver Creek na mecie biegu zjazdowego. Jadąc z dużą prędkością, zaczął się rozciągać linę. Zmarł w drodze do szpitala. Wszczęte zostało dochodzenie, które ma ustalić okoliczności śmierci. Wiadomo, że ksiądz Alfonso leżał w towarzystwie wy-

-CHYBA ZNOWU PODWAŻAJĄ PRINCYPY...



Rys. Marek Olszyski

Towarzystwo Artystyczne „EGIDA”
Agencja Koncertowa „ARTPOL”
zapraszają na koncerty
JANA PIETRZAKA
z Kabaretem „Pod EGIDĄ”
Kierownictwo programu: Jerzy Krawczyk
Koncerty odbywać się będą w Hali KS KORONA w dniach 18, 19, 20 lutego 1989 r. o godz. 17 i 20
Zamówienia przyjmuje, bilety rozprowadza Agencja Koncertowa „Artpol”, Kraków, Bernardyńska 11/4, tel. 22-95-91, Filmoteka Kraków, ul. św. Krzyża. K-1427

Cena 15 zł

Nr indeksu 35005
SL ISSN 0137-9011

echo

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA
ROK XLIII PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 23 (12832)

Kraków, środa 1 lutego 1989 r.

Prosto z Sejmu

Kolejne akty porządkujące gospodarkę

- Prof. E. Łętowska: wolno mi czekać, nie wolno mi gryźć
 - F. Gaik — drugi krakowianin w rządzie
 - M. Stachura: co z jakością żywności w skażonym Krakowie
- (Od naszego wysłannika)

„OBYWATELE oceniając gospodarkę ze swojego punktu widzenia, to jest poziomu rynku, obserwują nadal niehamowany wzrost cen. Propagowane przez środki przekazu wielkość procentowego wzrostu cen nie są porównywalne z rzeczywistymi. Mogą zatem odmówić akceptacji Planu Konsolidacji Gospodarki jako nie w pełni wiarygodnego, a mniej zorientowani całkowicie zdyskwalifikować jego wartość”. — Cytowany fragment wypowiedzi posła Jana Mielocha w pełni oddaje wątpliwości posłów, jakim dali wyraz

w drugim dniu obrad Sejmu zanim przystąpili do głosowania. Odpowiedział na tę wątpliwość wicepremier Ireneusz Sekuła, stwierdzając, iż rząd wie, że jego plany będą realizowane „w warunkach niepełnej akceptacji społecznej”. „Przyjdzie nam — mówił I. Sekuła — funkcjonować wśród sprzeczności interesów, wśród krytyki poszczególnych rozwiązań, w zderzeniu interesów różnych grup społecznych”.

Wypowiedź wicepremiera uspokoiła chyba większość posłów i wszystkie zgłoszone przed dniem projektu nowych ustaw zostały przyjęte. Jednocześnie przeszły tylko zmiany w Kodeksie Cywilnym. Przy rządowym Projekcie Konsolidacji Gospodarki, gospodarce finansowej przedsiębiorstw, obu ustawach podatkowych, Prawie Bankowym, ustawie o NBP, ustawie o wynagradzaniu w sferze budżetowej było już trochę sprzeciwów i głosów wstrzymujących się. Najmniejszą ilością głosów (252 za, 22 przeciw, 79 wstrzymujących) przeszła korekta Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego — odmówili bowiem swego poparcia posłowie związkwowi.

Sejm przyjął również wczoraj nową ustawę o opłacie skarbowej oraz pozytywnie zaopiniował powierzenie krakowianinowi Franciszkowi Gaikowi funkcji ministra, kierownika Centralnego Urzędu Planowania.

Ceny umowne

Pierwsze prywatne przedszkole otwarte zostanie we wrześniu!

DO założenia prywatnego przedszkola nikt się w Krakowie nie kwapił, mimo że takie już zaistniały w wielu innych miastach. Dopiero teraz dzielnicy inspektorzy oświaty otrzymali kilka zgłoszeń i wszystko wskazuje na to, że pierwsze prywatne przedszkole na os. Dywizjonu 303 ruszy we wrześniu. Co trzeba zrobić, by założyć prywatne przedszkole? Trzeba złożyć wniosek do terenowego inspektora oświaty, z informacjami dotyczącymi lokalu, jego wyposażenia, przewidywanej liczby dzieci, pozytywną opinię

Sanepidu, świadectwo szkolne (wykształcenie minimum średnie plus matura), świadectwo lekarskie, dopuszczające możliwość pracy z dziećmi.

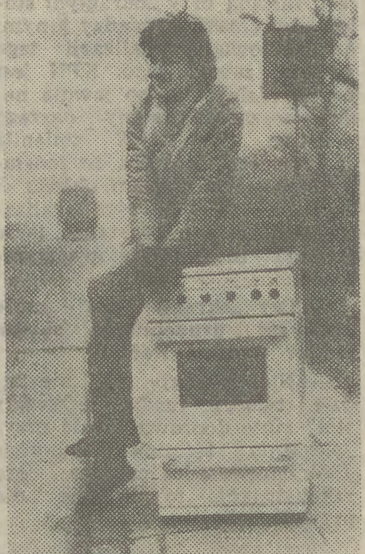
Ministerialne zarządzenie z 1979 r. dopuszcza organizowanie prywatnych przedszkoli dla dzieci w wieku od 3 do 5 lat, dzieci nie może być jednak więcej niż 10. Nie ma również szkodzących wymagań co do lokalu. Może to być po prostu jeden pokój własnego mieszkania z tym, że na jedno dziecko musi przypadać minimum 2 m kw. Oczywiście mieszkanie musi mieć urządzenia sanitarne, należy również zadbać o wyposażenie przedszkola w odpowiedni sprzęt.

Mówimy przedszkole prywatne, ale przecież także dotychczas istniało wiele przedszkoli (Dokończenie na str. 2)

Dla młodzieży znikła!

„Białą linią” do Zakopanego

PTTK Oddział w Kombinacie HIL, codziennie w dni robocze, organizuje wyjazdy do Zakopanego. Zgłoszenia w PTTK HIL tel. 44-95-00 w. 23-26, (osobiście wykupujemy bilet — Budynek „S”). Jak nam powiedział wiceprezes Oddziału PTTK w Hil, Zbigniew Wyżga: „Dla młodzieży szkolnej, za okazaniem legitymacji, zniżka. Za przejazd w obie strony 900 zł plus 20 zł za ubezpieczenie. A więc taniej jak w PKS-ie”. (dag)



KUCHNIA polowa? Fot. Jacek Bednarczyk

Z Krosna i z satelity

„Tele-9” na żywo od najbliższej soboty

W NAJBLIŻSZĄ sobotę na ekranach telewizorów mieszkańców 9 województw zadebiutuje program regionalny „Tele-9” Krakowski Ośrodek TV, jako drugi w kraju rozpoczyna emitowanie dopoludniowego programu lokalnego. Od trzech lat podobny program emitują Katowice dla czterech ościennych województw.

— My obsługujemy 9, właściwie 8,5, bo nie docieramy do ca-

łego województwa radomskiego, niemniej nazwę zaakceptowaliśmy do 9, żeby nie kojarzyć się z Fellinim — powiedział redaktor Leszek Horwath podczas wczorajszej minikonferencji prasowej na Krzemionkach. Dwa tygodnie temu informowaliśmy szczegółowo o nowym programie telewizji krakowskiej, dziś zatem kilka najświeższych informacji.

„Tele-9” emitowana będzie we wtorki i czwartki od godziny 10 do 12, w soboty od 10 do 13. Wtorkowe wydanie w zamierzeniu ma być popularnonaukowe, czwartkowe — gospodarczo-ekonomiczno-społeczne, w soboty zaś autorzy zapropnują telewizję weekendową.

„Tele-9” ma być telewizją regionalną (Krakowskie, Kieleckie, Radomskie, Tarnobrzskie, Nowosądeckie, Tarnowskie, Rzeszowskie, Krosieńskie, Przemyskie) co w programowym założeniu oznacza, iż krakowianie będą mogli bliżej poznać sąsiednie (Dokończenie na str. 2)

Było to 1 lutego

- W 1979 r. ajatollah Chomei ni powrócił do Iranu po 16-letnim pobycie na emigracji w Paryżu.
- W 1944 r. oddział dyspozycyjny Armii Krajowej „Parasol” dokonał zamachu na dowódcę SS i policji dystryktu warszawskiego Franza Kuksche-re.
- W 1914 r. w Tarnowie podczas Kongresu powstało formalnie Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast”.
- W 1839 r. urodził się Roman Kozłowski światowej sławy paleontolog i organizator badań paleontologicznych w Polsce.
- W 1874 r. urodził się Kazimierz Nitsch, wybitny językoznawca, prof. uniwersytetów: Lwowskiego i Jagiellońskiego, twórca polskiej dialektologii, współzałożyciel Polskiego Towarzystwa Językoznawczego.
- W 1459 r. urodził się Konrad Celtis (właśc. K. Bickel) niemiecki humanista, współzałożyciel Sodaltas Litteraria Vistulana w Krakowie; jeden z twórców nowożytności polskiej. (wi-gr)

„Echo sonda”, piątek, tel. 22 89 87 i 22 75 88 w. 129

Jakie zmiany w MPK?

JAK oceniasz dokonane zmiany w komunikacji autobusowej MPK? Co sądzisz o projektowanych modyfikacjach w komunikacji tramwajowej (założenia przedstawimy jutro, w czwartek — w artykule wydrukowanym na str. 3)? Który wariant najbardziej Ci odpowiada? Przedstawiciele dyrekcji MPK oczekiwać będą na sygnały od Państwa podczas piątkowej „Echo-sondy” w godz. 9—11. Prosimy dzwonić pod numery tel.: 22-89-87 i 22-75-88 w. 129.

Zapraszamy do udziału w „Echo-sondzie”.

(ja)



JUZ po raz szesnasty plebiscyt amerykańskich słuchaczy muzyki rozrywkowej przyznał swe nagrody. W tym roku najlepszym w poszczególnych kategoriach muzyki rozrywkowej wy-bierało ponad 20 tys. osób Uroczystość wręczenia nagród odbyła się w poniedziałkowy wieczór w Los Angeles i transmitowała ją na żywo telewizyjna sieć ABC. Gale wręczania nagród uświetnili m. in. Willie Nelson, Kenny Rogers, Rod Stewart i Michael Jackson, który zresztą otrzymał specjalną nagrodę ufundowaną przez znane-go amerykańskiego gwiazdora filmowego Eddiego Murphiego, znanego głównie z filmów o „gliniarzu z Beverly Hills”. W konkursie największy sukces odniósł niewątpliwie George Michael, który zdobył nagrodę w kategoriach muzyki pop, soul oraz rhythm and bluesowej. Wśród piosenek najwięcej laurów

zdołała widoczna na naszym zdjęciu ciemnoskóra Whitney Houston, którą uhonorowano nagrodami w kategorii muzyki soul oraz rhythm and bluesa. W rywalizacji zespołów muzycznych w kategorii muzyki pop amerykańscy słuchacze najwyżej ocenili grupę Miami Sound Machine, w kategorii heavy-metal triumfował zespół „Def Leppard”, zaś muzyka country — grupa „Alabama”. Swoista zmiana warty nastąpiła w muzyce country. Najpopularniejszą wykonawczynią tej muzyki uznano bowiem Rebe McEntire, zaś najpopularniejszą wykonawcą Randy Travisa. Plebiscyt amerykańskich słuchaczy generalnie potwierdził klasę Whitney Houston, która kolejny rok z rzędu zdobyła tytuły najlepszej wokalistki. W tegorocznym plebiscycie jedynie w kategorii muzyki pop-rockowej ustąpiła miejsca Tracy Chapman. Fot. AP (Wi-Gr)

Krowa ma mlekomix, a rolnik — chlorogen, tylko te drobnoustroje...

Dlaczego krakowianin nie pije więcej mleka?

Statystyczny krakowianin jak obliczaliśmy z inż. Urszula Bajkowską, wiceprezesem ds. skupu i handlu Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mleczarskich — wypił w zeszłym roku 110 litrów mleka, czyli nieco więcej niż szklankę dziennie. Lokuje go to w czołówce większych miast kraju, choć gdyby przejrzyć statystykę wieloletnią, okazałoby się, że przeciętny krakowianin nie rozwija swego mlecznego nąlogu. W zeszłym roku np. wypił o 0,6 proc. mleka więcej, niż w 1987 roku, podczas gdy statystyczny Polak wypił więcej o 1,5 proc. **Dlaczego krakowianin nie chce pić więcej?**

Mamy w województwie 5 zakładów mleczarskich: OSM Nowa Huta, KSM, OSM Skąpa, OSM Mysłenice, Zakład Mleczarski w Rybnej. Dwie największe mleczarnie mamy na miejscu. Krakowska SM obsługuje Krowodrę, Śródmieście do ul. Dietla i Pawiej, Podgórze do ul. Małbarskiej. Okręgowa SM — Nowa Huta zaopatruje resztę miasta KSM odbiera mleko z 30 punktów skupu w województwie (rocznie 38 mln litrów). Z innych województw sprowadza, a w mleczarskim slangu przerzuca, 36 mln litrów. Nowohucka SM oferuje na swoim terenie mleko w porównywalnych ilościach. W Przewoźnie powstaje mleczarnia

(linie rozlewnicze montuje holenderska firma Stork), która przerabiać będzie tyle mleka, ile dotychczas dwie krakowskie SM łącznie. Jeśli rolnik np. z Czernichowa wydoi krowę dziś rano, najpóźniej pojutrze mleko to trafi do sklepu. Techniczne perspektywy nąlogu krakowianin zatem ma. Mimo pasteryzacji i normalizacji (wyrównanie zawartości tłuszczu) smakosze potrafią ocenić mleko. Według nich górskie smakuje bardziej. W laboratorium KSM pracuje pani, która potrafi po smaku odróżnić, która spółdzielnia wyprodukowała masło, ale instytucje mlecznego kiperu oceniającego np. gwiazdkami walory białego napoju czekać nie polecamy. Spółdzielczość mleczarska ma ważniejsze problemy.

Minister finansów dotuje mleko kwotą 59 zł 63 grosze za litr. Dotacja jest jednolita dla całego kraju. Ponieważ Kraków kupuje i przerzuca mleko z innych województw, a zatem przerabia surowiec droższy niż własny o koszty transportu. Oznaczałoby to, że krakowianin kupowałby w sklepie mleko tańsze pochodzące z województwa i droższe z przerzutów. A więc na początku grudnia minister finansów innymi dotacjami wyrównał różnice, pokrywając koszty transportu, amortyzację, ale nie w pełnej wysokości, tylko w 80 procentach. Pod koniec grudnia wydał zarządzenie dotyczące maksymalnych wskaźników wzrostu cen. Artykuły mleczarskie nie mogą podrożeć więcej niż o 10 proc. Centralny Związek Spółdzielni Mleczarskich odwołuje się zatem od decyzji ministra dotyczące stawki 59 zł 63 grosze.

Minister obrony narodowej gen. Florian Siwicki powiedział, że dotacje z budżetu państwa do mleka wynoszą niemal tyle, co wydatki na obronę. Gdyby krakowianin kupił litr pełnego mleka (3,2 proc. tłuszczu) za 38 zł, następnie przelał go do konwii i sprzedał w którymś ze spółdzielczych punktów skupu otrzymałby za ów litr 102 zł.

Mimo spadku pogłowia krakowskich krow (z około 90 tys. w 1985 roku do 78 tys. w zeszłym) skup mleka utrzymuje się na tym samym poziomie — mówi wiceprezes zarządu KSM — Janusz Bętkowski. Krowy są lepiej karmione. Preparaty mlekozastępcze typu mlekomix, mlekopan sprawiły że rolnik daje cielęciu mlekopan, a mleko od krowy sprzedaje...

Być może krakowianin nie pije, gdyż mleko miało ostatnio zła prasę. Pozostałością mlecznej

wojny prowadzonej przez tygodnik „Veto” jest przekonanie, że mleko mamy niedobre.

W zeszłym roku nasi laboranci pobrali 200 prób mleka i przetworów z produkcji i zakładowych magazynów — mówi Stanisław Pawlus, kierownik Działu Higieny Żywności, Żywności i Produktów Użytku Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej. Tylko dwie próby zostały zakwestionowane. Stwierdzono w nich większą, niż przewidują normy ilość drobnoustrojów niechorobotwórczych. Dla mleka norma przewiduje maksymalnie 200 tysięcy owych drobnoustrojów w mililitrze. We wszystkich badanych próbach mleka nie stwierdzono detergentów. Rolnik już nie myje konwii proszkiem „ixi”. Ma do dyspozycji takie środki myjące jak „Krasula”, „Kanka”, „Chlorogen D”. Sześciokrotnie w ciągu zeszłego roku a co miesiąc w KSM i OSM — Nowa Huta badany był stan sanitarno-porządkowy zakładów mleczarskich. Stan ów Sanepid ocenił pozytywnie.

Może krakowianin nie pije, bo wracając po pracy mleka nie może kupić?

Kierownicy sklepów obawiają się zamówić większej ilości mleka, bo nie sprzedane, psuje się. W sklepach, zakładach żywienia, ciastkarniach, lodziarniach badaliśmy mleko również — mówi Stanisław Pawlus. Wśród 1520 pobranych prób mleka, zakwestionowano 447, czyli 29 proc. wszystkich badanych. Nie stwierdziliśmy w krakowskim mleku drobnoustrojów chorobotwórczych czyli tzw. zaturawczy pokarmowych. Głównym powodem zakwestionowania jakości mleka był efekt jego niewłaściwego przechowywania. Mleko wymaga temperatury maksimum 10 stopni C. Jeżeli przyjdzie o 1 w nocy pod sklep i czeka tam do 9 rano, powiedzmy latem, dopuszczone normą 200 tys. drobnoustrojów rozmnaża się przekraczając milion...

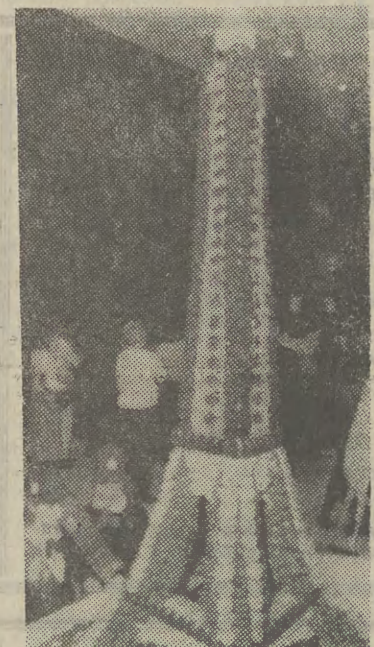
Walka spółdzielczości mleczarskiej o utworzenie sieci specjalistycznych sklepów wyposażonych w chłodnię, prowadzących sprzedaż wydłużoną, trwa od wielu lat, ale sądząc po tym, że mamy w Krakowie zaledwie 5 sklepów firmowych — jest walką z wiatrakami.

BOGUSŁAW NOWAK



SILNE zimowe sztormy spowodowały na Srodkowym Wybrzeżu duże zniszczenia plaży i wydm ochronnych. Szczególnie ucierpiała plaża w Uście, gdzie fale podmyły na długości 600 metrów wysoki brzeg i promenadę. Zniszczenia zanotowano również w Jarosławcu, Mielnie i Unieście. Oszacowano wstępnie szkody na 280 milionów zł. Rozważana jest możliwość przeniesienia plaży na zachodnią stronę brzegu morskiego w Uście. N.z.: tak wygląda brzeg morza w Uście.

CAF-S. Kraszewski



KOPIE wieży Eiffla wykonywano już z różnych materiałów, ostatnio 2-metrowej wysokości wieżę zrobiono z czekoladowych ciasteczek w jednej z bostońskich cukierni. CAF-AP

Konkurs na pamiątnik

„Wschodnie losy Polaków”

REDAKCJA „Kontaktów” wspólnie ze Społecznym Stowarzyszeniem Prasoznawczym „Stopka” w Łomży ogłosiła konkurs pod hasłem „Wschodnie losy Polaków”.

Odzew jest spontaniczny. Piszą ludzie z całej Polski. Nadsyłane prace wzbogacane dokumentami, tragiczne w swojej treści najlepiej świadczą o potrzebie chwili — usuwania tzw. białych plam w historii stosunków polsko-radzieckich. Wspólne ustalenia historyków obu narodów będą miały wymiar uogólniający, natomiast organizatorem konkursu zależy na przedstawienu jednostkowych losów ludzi, w życiorysach których epiizod wschodni będzie oryginalnym i autentycznym dokumentem czasu. Organizatorzy konkursu chcą otrzymać takie zapisy własnych lub rodzinnych losów — zawartych w przedziale od końca I wojny światowej do połowy lat pięćdziesiątych — w których dominować będą fakty, a nie oceny czy „emocje”. Ponadto spodziewają się zwierzeń ludzi żyjących w latach 1939–1941 na ziemiach włączonych do ZSRR.

Na konkurs napływają prace — zdarza się — anonimowe. Ich autorzy piszą, że chociaż od tamtej tragedii minęło wiele lat, jeszcze dzisiaj obawiają się konsekwencji ujawnienia swojego nazwiska. Organizatorzy konkursu apelują: czekamy na zapisy wspomnień wszystkich, którzy chcą się nimi podzielić a na zdanie autora wypowiedzi zapewniają całkowitą dyskrecję.

Konkurs trwa. Termin nadsyłania prac dowolnej objętości — w związku z ogromnym zainteresowaniem — został przedłużony do końca marca 1989 r. Za najciekawsze wzbogacone dokumentami, listami, fotografiami przewidziane są nagrody: I — 100 000 zł, II — 70 000 zł, III — 50 000 zł, trzy wyróżnienia po 30 000 zł każde oraz książki do rozlosowania pomiędzy wszystkich uczestników konkursu. Adres redakcji: „Kontakt”, ul. Świerczewskiego 7, 18-400 Łomża.



W ZWIĄZKU z notatką „Kandydat z gotówką” zamieszczoną w „Echu Krakowa” w numerze z 16–17–18.12.1988 r. pragnę stwierdzić, że rzeczywiste program nauczania w szkołach średnich nie przewiduje odpowiedniego przygotowania kandydatów do egzaminu wstępnego na wydział architektury i nad tym faktem władze oświatowe powinny się zastanowić.

Nie mogę natomiast zgodzić się ze stwierdzeniem, że przyszli architekci są zmuszeni do pobierania prywatnych korepetycji z tego przedmiotu. Od

trzech lat nasza uczelnia organizuje dla wszystkich chętnych bezpłatne konsultacje z zakresu rysunku. W tym roku będą one odbywały w dniach od 25 lutego do 6 maja w Zakładzie Rysunku, Malstwa i Rzeźby Instytutu Historii i Konserwacji Zabytków PK w każdą sobotę w godz. 10.00–13.00.

Przechodząc do wspomnianej w notatce broszurki, to wypożyczyć przedstawicieli władz naszej uczelni na spotkanie z nauczycielami wyglądało nieco inaczej. Nie można nauczyć się rysowania z jakiegokolwiek skryptu, gdyż w czasie egzaminu wstępnego sprawdza się nie tylko manualne umiejętności rysunkowe, lecz zwraca się uwagę na predyspozycje kandydata do wykonywania specyficznego zawodu architekta, jego indywidualne podejście do tematu, sposób komponowania przestrzeni, wyobraźnię twórczą. Rozpatrywana natomiast była w naszej uczelni propozycja przedstawienia kan-



ZIMA w Beskidzie Żywieckim w całej krasie... Fot. Archiwum

Korbielów mierzy nartami

W Korbielowie jest dziś nad wyraz biednie. Nawet jak na najzwyczajniejsze liberalne polskie normy, trudno doszukać się w tej beskidzkiej dziurze europejskości. Nie ma gdzie głowy przystulić nocą, jakieś budki z frytkami, jakieś okienka z zapiekankami, tymi wszystkimi wstępnymi polskimi przydrożnymi daniami, które ani zdrowe ani smaczne, za to drogie i bylejakie. Korbielów był kiedyś jeszcze biedniejszy, był tą przysłowiową polską wsią, w której zapakki dzielono na czworo. Dziś wiesz mierzysz wysoko, a miarą wysokości mają być narty.

Czy będzie w Korbielowie przestronnie, jasno i bogato — trudno przewidzieć. Na dziś jest, poza sezonami, szaro i smutnie, kiedy jednak zima przyjdzie i śnieg na Pilsku, wówczas w ciągu dni weekendowych zjeżdża tutaj, głównie ze Śląska, cztery i pięć tysięcy narciarzy, a w ferie nawet i kilkanaście tysięcy. W jedną z niedziel pod koniec tegorocznego stycznia było w Korbielowie „tak sobie”, kolejni na paręnaście minut, ale też Pilsko jak lodowa góra — trudno zeń zjechać a i przyjemność żadna. W ogóle dzisiejsza zima nas nie rozpieszcza. Śniegu w górach coraz mniej, w dolinach nie ma go już w ogóle, za chwilę braknie śniegu także na wysokościach.

Narty są sportem drogim. Tak drogim, że za chwilę przyjdzie nam z tego wszystkiego zrezygnować. Aby wyjechać na Pilsko, bo na tym przykładzie poprzestańmy, trzeba mieć czterysta złotych. Ile na kilka wyjazdów

w górę i w dwie, trzy osoby w rodzinie? Za łóżko w Korbielowie, proste a może i prymitywne, płaci się tysiąc złotych, a gdzie jedzenie, gdzie dojazd? A sprzet? Dość o tym, bo się człowiek rozsierdza.

A więc Korbielów. Dzisiaj ośmiem wyciągów, kilkanaście kilometrów tras i mnóstwo ludzi na trasach. Ma być lepiej. Rozmawiałem z wójtem gminy Jeleśnia, w skład której wchodzi wieś Korbielów, Władysławem Mizią. Sam jeździ na nartach, jest turystą, z tych stron pochodzi. Wiadomo, hala Miziowa pod Pilskiem. Obiecuje więc naczelnik gminy, że w niedalekiej już przyszłości przybędzie wyciągów pierwszy orczyk wyprowadzający w górę będzie podwójny, pojadą się dalsze na trasie w stronę Pilsko, a z dołu na halę Miziowa wyjeżdżać się ma krzesłkiem. Podobno w niedługim czasie, choć nikt z żyjących nie jest w stanie tego określenia sprzecyzować. Oczywiście sama gmina możliwości ma niewielkie. Trzeba więc szukać wujków bogatych. Zapowiedzieli się już tacy. Nadal górnictwo sposobi się do inwestycyjnego „boomu”, zainteresowany jest tym przede wszystkim Śląsk, ale także Polski Związek Narciarski rozejrzył się po Pilsku, bo tu przecież spokojnie wytyczyć można trasę od stalomu specjalnego po bieg zjazdowy. Krakowskie firmy „Budostal 9” i „Chemobudowa” uznały również rejon Korbielowa za obszar na tyle ciekawy, iż warto tu włożyć spore nawet pieniądze. Właśnie za sprawą tych przedsięwzięć mają tu powstać domy wycieczkowe. Z Krakowa do Korbielowa samochodem, racja, że nie najwygodniejszą drogą, 125 kilometrów, więc i dla Krakowa jest to szansa przybliżenia gór. Ma być w Korbielowie własna oczyszczalnia ścieków, ma być droga poszerzona i miejscami wyprostowana (dziś wije się pomiędzy domami i jest przez to wolna i nie bezpieczna), przybędą sklepy, będzie nowa centrala telefoniczna, przybędą domy wycieczkowe i wypoczynkowe. Ma być jak w Europie.

Każdy, kto buduje się w Korbielowie za państwowe pieniądze, wpłaca na rzecz gminy 10 procent wpływów, z tego robią się miliardy rocznie. W Korbielowie wykupi gmina tereny pod przyszłe budowanie turystyczne, chodzi o to, by wieś ta była zimną dla narciarzy, latem dla turystów i letników.

Na Pilsku stało kiedyś, jeszcze czterdziestych, piękne schronisko drewniane na kamiennej podbudowie, bodaj jedno z piękniejszych w całych polskich Kar-

patach. Spłonęło, a w jakąś chwilę później ustawiono tam prowizoryczny barak, równie wstępnym co niefunkcjonalny, odbudowany na domiar złego ze wszystkich stron koszmarnymi przybudówkami. Przymierzali się kiedyś górnicy do budowy nowego schroniska, przymierzali się PTTK, trudno wyczuć, kto kogo przeliczytuje. Wydawać by się jednak mogło, że górnicy są od węgla, PTTK-owcy zaś od schronisk i tras turystycznych. Gdyby jednak tę miarę przykładać, nie byłoby dziś ani narciarskiego Szczyrku, ani wyciągów w Korbielowie, bo to właśnie górnicy stworzyli tam załazki narciarskich stacji. Niechby więc budował na Pilsku kto chce, byle można się było na Pilsku zatrzymać, wypić kulturalnie szklankę herbaty i kufel piwa (a niby dlaczego nie?), wygodnie potem zjechać w dół po przyzwolcie przygotowanych trasach. Dzisiaj bywa z tym różnie.

Jest jeszcze problem komunikacji. Do Jeleśni dojechać można koleją (stacja na linii Sucha — Żywiec), skąd do Korbielowa 12 kilometrów drogą, o której już mówiliśmy. Potrzebne były wahadłowe autobusy pomiędzy Jeleśnią a Korbielowem, częstsze w sezonie przebudowę z Żywca w stronę Pilsko, a nade wszystko konieczna jest modernizacja obecnej drogi, lub budowa nowej. Jeżeli oczywiście myślimy się kategoriami europejskimi, a nie zasciankami, jeżeli ma się przed oczami nie tysiąc dwieście dziesiętnych kwater prywatnych, ale kilka tysięcy miejsc w hotelach i domach wycieczkowych.

Korbielów, to wieś graniczna. Stąd o rzut kamieniem słup i szlaban. Na przełęcz Glinne do granicy, spod korbielowskiego ronda nie dalej niż cztery kilometry. Wygodne prześcieście zamknięte od powojnia. Przed laty przymierzano się do jego otwarcia, ale z planów nic nie wyszło. Nie ulega jednak wątpliwości, że podniesienie rampy na Glinem znacznie uatrakcyjniłoby, zwłaszcza latem i jesienią, ten obszar Beskidu Żywieckiego.

Żywiec beer znany jest w Polsce, jego światowa sława mocno przesadzona, ale niech tam. Korbielów nie jest jeszcze rozreklamowany w Polsce, ale ma szansę stać się uznanym zimowiskiem. Co prawda powielił błędy Szczyrku (są wyciągi, nie ma całej reszty), teraz jednak chce warto nadrobić tamte niedomogi. I w tym trzeba mu pomóc.

PS. Wszystkich zainteresowanych informuje, że w Korbielowie jest czynny serwis narciarski, którego właścicielem jest inż. Jan Włodek.



W GALERII BWA w Katowicach czynna jest wystawa pn. „Młody Wrocław”. Swoje prace prezentuje na niej wrocławska grupa „Luxus”, którą tworzą młodzi artyści, współpracujący ze sobą od kilku lat. Pokaz ma charakter interdyscyplinarny — to nie tylko malarstwo, ale również parateksty, video, muzyka...

CAF—Stanisław Jakubowski

Z poważaniem
Prof. zw. dr inż.
Władysław Muszyński

Eksportować może każdy — ale nie wszystko

WRAZ z ułatwieniami formalnymi przy podejmowaniu wszelkiej działalności gospodarczej, które wprowadziła ustawa o przedsiębiorczości, ułatwione zostały również procedury związane z eksportem. Zastępca dyr.

W KRAKOWIE

Przed 70 laty
1 II 1919 r.

Wczoraj wieczorem odbył się w sali Starego Teatru obrzymi wiec protestujący przeciw zdradzieckiemu zamachowi na Śląsk Cieszyński. Obrzymia sala Starego Teatru została wypełniona po brzegi. Jednocześnie w westybulu odbywał się drugi wiec przy udziale kilku tysięcy osób ze wszystkich sfer miasta... Kulminacyjnym punktem zgromadzenia stało się zawołanie powstańców śląskich Refera — „Do broni! Do broni!”... W końcu uchwalono rezolucję piktującą zamach czeski na prastarą dzielnicę niastowską traktującą go jako zbrodnie sprzeczną z samostanowieniem narodów i najelementarniejszymi zasadami sprawiedliwości ludzkiej. Rezolucja domaga się zorganizowania obrony zagrożonych kręśców i natychmiastowego zmobilizowania wszystkich roczników zdolnych do noszenia broni oraz całkowitego usunięcia z terytorium polskiego wszystkich obcych poddańców...
„Nowa Reforma”

Notatnik krakowski

DZIŚ O GODZINIE:

- 18 — KDK, Rynek Gł. 27 — Studium Wiedzy o Sztuce — mgr Bogna Dziechciaruk — „Wit Stwos — rzeźbiarz i żonę gotyku”.
 - 18 — Klub MPiK, Mały Rynek 4 — Ilustrowane przeżyciami spotkanie z Wojciechem Kurtyką pt. „Najpiękniejsza turnia świata” — Trango Tower 6251 m.
 - 18 — Klub „Zakątek”, ul. Kazimierza Wielkiego 117 — Pol. Tow. Psychotroniczne; Agata Maciejewska — „Alchemia alchemicy”.
- JUTRO O GODZINIE:**
- 17.30 — Klub Kombatantów ZBoWiD, os. Górali 23 — Spotkanie z red. A. Nartowskiem pt. „Stosunki Polska — RFN”.
 - 17.30 — Klub Seniora, ul. Basztowa 22 — mgr A. Faryna — „Z wędrowki po Kioto i okolicach” — Japonia, ilustr. przeżyciami.

Ferie w mieście

2 II

- godz. 9.00 — wywoływanie odbitek z pleneru, Pałac Młodzieży ul. Krowczyńska
 - godz. 10.00 — wycieczka „Zwiedzamy Kraków”, Pałac Młodzieży
 - godz. 11.00 — gry i konkursy dla dzieci z klas I—IV, Pałac Młodzieży
 - godz. 10.00—14.00 — gry komputerowe, Pałac Młodzieży
 - godz. 10.00—13.00 — pokaz makiet kolejek elektrycznych Pałac Młodzieży
 - godz. 15.00 — „W niewoli u Wikingów” film, NCK
 - godz. 10.00 — „Tajemnica księgi lasu” bajka teatralna, NCK
 - godz. 13.00 — kurs samoobrony dla chłopców, MDK im. Korczaka, os. Zgody 13.
- Ponadto czynne: basen mały „Korony”, sztuczne lodowisko i sala gimnastyczna „Hutnika” basen i hala „Wisły”.

Nasz telefon 22-89-87

CZYTELNICY mówią, że:
● Patrole MO powinny zająć się pijanstwem na skwerach w okolicy ulic Bałuckiej i Sierankiewicza. Alkoholowe libacje często kończą się bijatykami, zaczepiane są dzieci. Na dodatek ulice są źle oświetlone, świeci się co druga lampa, a niektóre jak np. obok posesji nr 30 przy ul. Sierankiewicza nie świecą już ponad 10 lat.
● W sklepie spożywczym na os. Widok nie przyjmują zamówień mieszkańców bloku przy ul. Koniewa 51 na dostarczanie mleka do domu, tłumacząc, iż nie ma roznościeli. Ale ogłoszenia, że takiego się zatrudni klient nie widzieli.

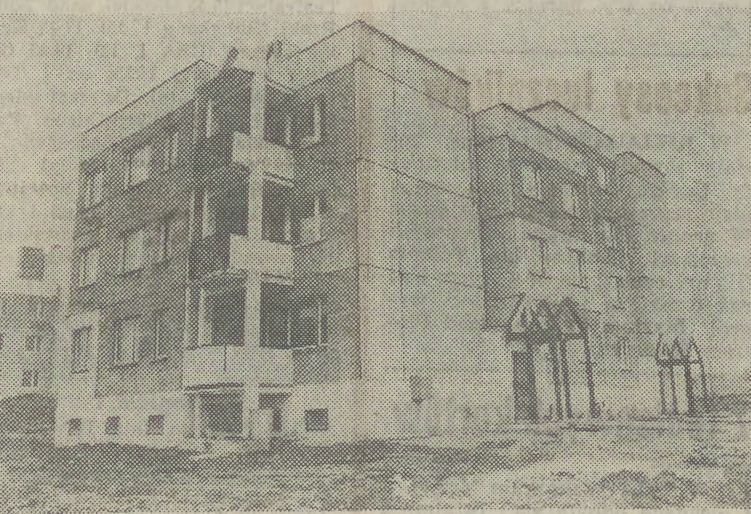
Krakowskiego Oddziału PIHZ Zenon Kosiniak objaśnia:

— Trzeba tylko uzyskać numer statystyczny, zamiast, jak dawniej, ubiegać się o koncesję. Jest to formalność, która powinna być załatwiana od ręki w Głównym lub Wojewódzkim Urzędzie Statystycznym. Posiadając już numer statystyczny, przy realizowaniu każdego kontraktu należy uzyskać pozwolenie na wywóz towarów za granicę. Załatwia się to w Departamencie Obrotu Towarowego i Usług Ministerstwa Współpracy z Zagranicą (Warszawa, ul. Wiejska 10).

— A jednak, w pewnych wypadkach wymagana jest koncesja na prowadzenie eksportu. Kiedy?
— Gdy zamierza się handlować m. in. zbożem i roślinami strączkowymi, wyrobami farmaceutycznymi, tarcicą i prefabrykatami drzewnymi, niektórymi wyrobami przemysłu włókienniczego i odzieżowego, niektórymi przetworami mięsnymi, pulpami oraz przecierami truskawkowymi i imaliniowymi — pełen wykaz towarów zawiera rozporządzenie ministra współpracy z zagranicą w sprawie wywozu towarów, z dn. 30.12.1988 r. O koncesję należy się starać w departamencie prawnym ministerstwa (Warszawa, ul. Wiejska 10).

Od niedawna przy Krakowskim Oddziale PIHZ (Floriańska 3) funkcjonuje Klub Rzemieślnika-Eksportera oferujący wszelką pomoc w promowaniu towarów za granicą, a także porady, szkolenia itp. dla rzemieślników z całego makroregionu.

Kolejną inicjatywą PIHZ jest utworzenie regionalnej spółki handlu zagranicznego zajmującej się eksportem produktów rolnych. Spółka, której udziałowcami będą rolnicy indywidualni i AGROS, jest w fazie organizacji. (ml)



Rzaka: „Wykonanie trójkątów jest banalne”.

Fot.: S. Makarewicz

Styl trójkątów?

W KRAKOWSKIM budownictwie mieszkaniowym — zaczął nowego stylu? Dotąd dominowały kąt proste w betonowych pudłach-blokach. Od pewnego czasu coraz więcej kątów ostrych i rozwartych. Czy te trójkątne elementy (np. konstrukcja bram wejściowych) są ładne? De gustibus... Lecz są inne, zwracające na siebie uwagę, wprowadzające coś nowego w beztępych blokowych skłach. Są częściowo stosowane w budownictwie plombowym, realizowanym na ogół przez budowlane firmy przemysłowe.

Pojawiają się jednak i na osiedlach wznoszonych taśmowo. Np. w Rzace, budowanej w technologii W-70 K zmodyfikowanej, dostosowanej do nowej normy cieplnej. Projektanci z krakowskiego „Inwestprojektu” zaplanowali tu dodatkowe rozwiązania nietypowe: balkony o większej powierzchni podparte metalowymi wspornikami oraz sporo trójkątnych elementów żelbetonowych.

Wykonawcy na ogół skutecznie bronią się przed takimi „udziwnieniami”, argumentując, że utrudniają i przedłużają one budowanie, podnoszą koszty, a przecież trzeba budować coraz

W ŚRODĘ i czwartek będą do nabycia banany, dla dzieci chorych na celiakię, w Delikatessach w Ryńku, godz. 10—20.

„Młody, energiczny oczekuje propozycji”

JAKIŚ czas temu pojawił się w prasie nowy gatunek ogłoszeń. Ludzie szukają dobrej, dobrze opłacanej pracy, najchętniej w sektorze prywatnym. Niektóre ogłoszenia są dość nieprecyzyjne. Wyrażają dobre chęci, ale... Pan, który napisał: „Młody, energiczny, posiadający poloneza oczekuje propozycji”, zamiast ofert pracy — telefony od panienek chętnych do zamążpójścia. Nie odstraszała nawet wiadomość, że ogłoszenia się jest już żonat i ma dzieci. Zawzięta można się rozwinąć. Pracy nie było nie znalazł.

26-letni ślusarz z praktyką liczył na to, że prywatna firma zaproponuje mu wysokie zarobki. Jedynie trzy oferty od rzemieślników były nie do przyjęcia, 10 godzin pracy i 50 tysięcy pensji. Próbowal też sam odpowiadać na ogłoszenia. Szukał nie pracy skończyło się wię-

ciem „państwowego” etatu za 70 tysięcy.

Więcej szczęścia miał mechanik samochodowy, który także „oczekiwał propozycji”. Pracuje u „prywaciarza” i jest zadowolony, w przeciwieństwie do kolegi po fachu, kierowcy z prawem jazdy kategorii BCDE, któremu zaproponowano ukłanie boazerii.

Znalezienie pracy zależy od szczęścia. Na podobne ogłoszenia, w którym dodatkowo zaznaczono 10 lat praktyki, zareagowało wielu potencjalnych pracodawców. Do ogłaszającego się, dzwoniły także przypadkowe osoby, lecz jeśli ktoś nie orientował się w formalnych wymogach zatrudnienia, nie mógł być poważnie traktowany jako zwierzchnik.

W innych ogłoszeniach poza czasem i energią, oferując się także samochód dostawczy lub lokal. Pewien rzemieślnik, który musiał zakończyć własną produkcję, chciał wynająć komuś lokal. Pomieszczenie znajduje się poza Krakowem i nie nadaje się na produkcję żywności, więc chętnych nie było. Rzemieślnik szuka innej pracy.

Pojawiają się także ogłoszenia: „Przyjmę zlecenia na telefon”. Tu nie ma na co liczyć. Kobiet chora na stwardnienie rozsiane, wychowująca samotnie córkę, chciała sobie dorobić właśnie przyjmując zlecenia. Telefon milczy.

Ogłoszenia do gazet o poszukiwaniu pracy dają ludzi młodzi, około „trzydziestki”. Szukają swojej szansy.

(jgh)

Diabelski taniec i śpiew anielski

...czyli XIII Myślenicka Parada Karnawałowych Przebiegających, jaką obserwowałam w ostatnią sobotę, jest po prostu imprezą świetną! A było tak. Zebrał się w Ryńku tłum mieszkanców i tłum przebiegających punktualnie o 14.00. Byli hejnałsi, byli uroczyste przemówienia (krótkie), a potem superbarwny korowód przeszedł ulicami do MDK, gdzie odbyła się bardzo dowcipna, jubileuszowa (bo XIII!) „akademia ku czci”. Wreszcie przy tłumnie wypełnionej sali rozpoczęły się karnawałowe gry czyli prezentacje poszczególnych grup przebiegających, które zjechały do Myślenic wspólnie się bawić. Były więc konkursy na najlepszy diabelski taniec, najpiękniejszy śpiew anielski (diabły górą!), na najlepszą prezentację kilkunastotematowego programu, konkursy na najciekawszy kostium, wybory Królowej i Króla Myślenickiej Maskarady itd... Był bal. Mniejsza o szczegóły. Wystąpiło ponad 20 grup z wiejskich domów kultury, klubów ruchu czy też świetlic. Ba, były i trzy prywatne czy też „rodzinne” grupy przebiegających. No i dowiedziałam się nareszcie, gdzie uciekł z ponurych miast dawny obyczaj dobrej karnawałowej zabawy, pracy nad kostiumem, dowcipu i wspólnego śmiechu bez alkoholu. Właśnie tam, w wiejskiej opłotki kulturalne. Bardzo mi się podobały nie tylko znane z bajecznych herodowych kostiumów Zielonki czy Modnica. Najlepsza w wielu konkursach okazała się grupa z Wierzbiana. Ile dowcipu, jakie pomysły i piękne kostiumy, słowem należała się im nagroda Specjalna, przyznana przez Taj-

ną Radę. Innych nie wymienię, bo było tych laureatów bardzo wielu, nie w tym rzecz.

Myślenicki Dom Kultury prowadzony przez Jana Koczwarę, znany jest od lat ze znakomitych przedsięwzięć kulturalnych. W tym wypadku, stworzywszy już ze starego, nowy obyczaj kulturalny może mieć p. Koczwarę satysfakcję. Przyszły karnawał spędzam w Myślenicach! (bn)

NOTES REPORTERA

W GÓRNEJ części osiedla Piastów był jeden publiczny telefon. Od przeszło trzech tygodni aparat nie ma słuchawki, a ci, którzy nie dorobili się jeszcze własnego telefonu, muszą biegać na sąsiednie osiedle.

KWACIARNIA KSOP „Magnolia” przy Karmelickiej sprzedaje oprócz roślinek także kremy, dezodoranty, szampony do włosów. Jeśli te kosmetyki mają zapach kwiatowy, to wszystko w porządku.

OD KILKU miesięcy autobus linii B jeżdżą nową, przedłużoną trasą. Według tablic informacyjnych znajdujących się w pojazdach linia kończy się na dworcu. Będą jakieś zmiany i nie opłaca się malować nowych tablic?

NA PLACU targowym przy Grzegorzkiej można było wczoraj kupić kilka gatunków jabłek w różnych cenach. Obok, w sklepie warzywnym „Społem” był tylko jeden gatunek brzydłych małych jabłuszek po 200 złotych. I kto tu mówi o konkurencji.

(jgh)

Gazeta tygodnia

(Dokończenie ze str. 6)

Galeria Kramy Dominikańskie, ul. Stolarska 8—10 (11—18). Galeria Akademii, ul. Bracka 4: Mal i rys. Andrzeja Bednarczyka (11—17). Galeria Rzeźby ZAR, ul. Bracka 13: Rzeźba J. Sękowskiego (11—18). Galeria STU, ul. Bracka 4: Mal i graf. Jana Bujnowskiego (12—18). Galeria „Forum”, ul. Mikołajska 2: Mal. E. Mańkowska i A. Niedoba (11—18). Galeria ZPAF, ul. św. Anny 3: Wyst. R. Hlawacza pt. Wędrownika do ludzi (10—18).

DYŻURY

Pogot. MO, tel. 997 Straż Pożarna 998 Tel. Ochrony Środow. 21-33-64 (7-20) Ośr. Inf. Inwalidów, ul. 1 Maja 5 tel. 22-28-11 (pon., śr 15—17) Pomoc Drogowa PZMot., ul. Kawiory 3 tel. 37-55-75 (7—22) Pogotowie Techniczne „Polmozybi”, al. Pokoju 81 tel. 48-00-84 (6—22). Centrum Informacji Turystycznej, Pawła 8, tel. 22-60-91 22-04-71 (8—16) Inf. o usługach, tel. 930 (codz.).

POGOTOWIE RATUNKOWE

Tylko wypadki i nagłe zachorowania Łazarza 14: wypadki tel. 999, zachorowania i przewozy 22-29-99 Rynek Podgórski 2 66-69-99 ul. Telegi 6 55-59-99 Krowczyńska ul. Kazimierza Wielkiego 117 33-39-99 ul. Białopodrącka 8 34-39-99 Nowa Huta 44-49-99 Lotnisko Balice 11-19-99 Niepołomice 21-02-09, dla m. Niepołomice 198 Iwanowice 99 Skawina 76-14-44, dla m. Skawiny 999 Wieliczka 78-12-89 alarmowy 995

DYŻURY SZPITALI I SŁUŻBY ZDROWIA

Chir. Kopernika 40, Chir. uraz. Kopernika 19a, Chir. dzieci. Prokocim, Laryng., Okulist., Urolog. Wrocławska 1, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji. Inf. Służby Zdrowia, tel. 22-05-11 (cała doba) Punkt Inf. Apatycznej, tel. 11-07-65 (8—15) Po godz. 15 inf. w dziesięciu aptekach Inf. Toksyk. Kopernika 28 tel. 11-99-99 Spółdzielczy punkt pediatr., kardiolog, i chirurg. (wizyty domowe) tel. 12-20-38 12-41-64 (8—22) Pomoc Psycholog., ul. Sołyka 9 tel. 21-54-14 (10—18) Nagła pomoc lekarska lekarzy specjalistów, tel. 66-80-00 (9—20) Domowa pomoc lekarzy specjalistów, tel. 55-56-64 (9—20) Domowa pomoc medyczna Spółdzielni „Zdrowie” (wizyty lekarzy specjalistów pielęgnacja rehabilitacja i opieką) tel. 11-20-51 (pon.—piąt 9—21.30 sob. niedz. 11—18) Wizyty domowe lekarzy internistów „Europexu” tel. 33-90-76 (15—21 sob. niedz. 9—14) Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młodzieżowa Poradnia Lekarska ul. Boh. Stalingradu 13 tel. 22-70-08 (9—18) Poradnia dla Młodzieży Tow. Rozwoju Rodziny ul. Dietla 90 IV p. tel. 22-28-72 porady psych. seks. ginek. dermat. (piąt 15—19) Specjalistyczna pracownia lekarska — diagnostyka ultrasonograficzna, ul. Sienna 14/5 (pon.—piąt 15—22 sob. 9—14) Tel. Zaufania 33-71-37 (16—22) Tel. dla Rodziców 22-02-16 (14—18) Telefon zaufania dla narcomanów 34-08-08 (8—19) Tel. zaufania w sprawie AIDS 21-38-91 (czw 10—12) Tel. zaufania dla osób z problemem alkohol. 66-59-81 (10—20) Spółdz. Porad. Psycholog.-Psychiatryczna Kraków ul. Jasińskiego 34/1 tel. 48-50-89 (8.30—9.30 19—20).

„Sonomed” — diagnostyka USG jamy brzusznej tel. 33-50-68 (pon.—piąt 14—18) Pracownia analiz lekańskich „Społem”. Podgórze os. Piaski Nowe ul. Łużycka 55 (codz. 8—15) Diagnostyczna Pomoc Medyczna (ultrasonografia pielęgniarstwa), tel. 66-30-00 (pon.—piąt 11—17) Schronisko dla bezdomnych zwierząt, ul. Wioślarska 24B, tel. 22-04-72. Ambulatorium Weterynaryjne w godz. 9—19 tel. 11-19-79 TEMAX — opieka nad dziećmi domowe prace porządk. wizyty masaż. tel. 22-64-81 w godz. 15—18. Akupunktura, elektroakupunktura — gabinet lek. Królowej Jadwigi 137 C, tel. 22-20-11 w. 156 (16—18) Pogotowie „Medicat” — wizyty internistów, kardiologów, pediatrów i laryngologów, tel. 37-73-81 (14—20, sob., niedz. 10—18).

APTEKI

Rynek Gł. 42, tel. 22-23-71 Krakowska 1, tel. 22-19-98 Pastrowskiego 94, tel. 66-69-50, os. Kozłówek — pawilon tel. 55-51-87 Kazimierza Wielkiego tel. 37-44-01 Nowa Huta Centrum C. bl. 6 tel. 44-17-10 Nowa Huta os. Kazimierzowski. tel. 48-59-57.

różne

Ogród Botaniczny (Kopernika) od 9 do zmroku, szklarnie 10—14 Zoo (Lasek Wolski) od 9 do zmroku.

ECHO KRAKOWA

— **DZIENNIK Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”, ul. Wiślna 2. ADRES REDAKCJI: „Echo Krakowa” ul. Wiślna 2, 31 007 Kraków skrytka pocztowa 64, 30-960 Kraków Telefon centr.: 22-75-88. REDAKTOR NACZELNY: Andrzej Magdóń: 22-46-78 zastępcy redaktora naczelnego: 22-94-99, 22-41-11, sekretars odpowiedzialny: 22-51-11, dział informacyjno-publicystyczny: 22-19-48, 22-11-87 i 22-41-39 dział łączności z czytelnikami: 22-89-87, dział sportowy: 22-92-32, dział depezozy: 11-18-33 Biuro Ogłoszeń: 22-70-89 WYDAWCA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” ul. Wiślna 2. DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch”, Kraków al. Pokoju 3 Nr indeksu: 0137-9011. Prenumerata za złeczeniem są granicę przyjmuje Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictwa RSW „Prasa-Książka-Ruch”, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto: XV Oddział NBP Warszawa, nr 1153-201045-139-11 Szczegółowych informacji o prenumeracie zagranicznej i krajowej udziela wszystkie oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe. Prenumeratory indywidualni w miastach dokonują wpłat na poszczególne kwartały br.**

Redaktor dyżurny: ANDRZEJ MAGDÓŃ Redaktor wydania: WITOLD GRZYBOWSKI Redaktor techniczny: MAREK KŁECZEK Kierownik korektury: ANTONINA DYCZER

Lendl wraca na tron i ma dylemat

IVAN LENDL rok temu przeżył w Melbourne — jak sam twierdzi — jedną z najboleśniej- szych porażek w swoim życiu, przegrywając 5-setowy pojedynek w półfinale z Patem Cashem. Ta porażka na nowej syntetycznej nawierzchni (rebound ace) była początkiem bardzo złej passy Lendla. Wkrótce doznał on kontuzji stopy, później musiał poddać się operacji stawu barkowego i w konsekwencji stracił tytuły międzynarodowego mistrza Francji i USA. Graczem nr 1 został Mats Wilander.

Spostrzeżenia

Królewski ...grajdołek

POLSKA Agencja Prasowa podała, że w Tarnowie oddano do użytku nowoczesne lodowisko z widownią na 3,5 tysiąca miejsc. Podobno najnowocześniejsze i najładniejsze w kraju. Będzie tu można organizować najważniejszą rangi zawody hokejowe czy w łyżwiarstwie figurowym. Na co dzień obiekt będzie służył młodzieży, jako że hokeistów czy łyżwiarzy na razie tu nie ma.

W GĄSZOWICACH, wiosce koło Rybnika, wybudowano hale sportową, w której można grać w siatkówkę, koszykówkę, a nawet w piłkę nożną. Na stadionie także sala do tenisa stołowego, pomieszczenie dla szachistów. Hale służyć będzie młodzieży, wypoczynkowym sportowcom tu nie ma.

WOJEWÓDZKI Tarnów może Wiele Gąszowice może Sto- leczno-królewski gród. Kra- ków nie może! Gród to czy, grajdołek? (lang)

M. Banaś — dziewięta

PODZAS ogólnopolskiego turnieju juniorów młodszych w badmintonie zawodniczka Armatury Monika Banaś zajęła 9. lokatę, potwierdzając swą przynależność do krajowej czołówki.

Dobra gra Moniki przynosi tak- że efekty w postaci zwycięstw Armatury w rozgrywkach o wej- ście do II ligi Podgórska dru- żyna wygrała jak dotąd wszyst- kie mecze z TKKF HIL KKW-29 II i MKS KSOS po 7:2.



— I co, udało się panu czegoś dowiedzieć? — zainteresował się Pearce.
Gubernator nie odpowiedział. Rzucił re- wolver na stół i sięgnął po butelkę.
W kabinie maszynisty Deakin zawałał:
— Goście?
— Mój stry! — odrzekła Marika, z od- razą wpatrując się w dymiącego colta.
— Trafiała go pani?
— Nie.
— Szkoła

Claremont, nadal spowity w białe prze- ścieradło, powoli wczółgał się na szczyt na- sypu i ostrożnie spojrzął przed siebie. Po- ciąg oddalony już o dobry kilometr, wpel- zał na przełęcz. Pułkownik popatrzył na gła- zy w korycie wyschniętej rzeki, ale nie zobaczył, żadnego ruchu. Tęgo się zresztą spodziewał. Biała Reka był doświadczonym wojownikiem i zdradzał swą obecność do- piero w ostatniej chwili. Przeniósł wzrok na zagajnik po drugiej stronie doliny. Jeżeli Deakin się nie mylił, to właśnie tam India- nie ukryli konie Pułkownika od jakiegoś cza- su. Nie wątpił już w trafność jego przypu- szeń. Dotarcie do sosen było trudne, ale wykonalne — niewielka odnoga koryta rze- ki dochodziła pod sam zagajnik i gdyby ty- lko udało się do niego przedostać, reszta dro- gi odbyłby pod osłoną. Jedyne ryzyko wią- zało się z przebiegiem przez tor.

Claremont był zbyt doświadczonym żołnie- rzem, żeby lekceważyć niebezpieczeństwo, ale uważał, że wszystko przemawia na jego ko- rzysć. Zdawał sobie sprawę, że strażnicy przy koniach będą z żywym zainteresowaniem śledzić wypadki rozgrywane się po drugiej stronie doliny, ale — na zdrowy rozum — powinni obserwować odcinki i ukrytych Pa- jutów, ci zaś znajdowali się półtora kilome- tra w lewo od niego. W dodatku dopiero



PRZEKŁAD: GRAZYNA I ROBERT GINALSKY

świtało, a śnieg nie przestał jeszcze całkiem- prószyć. Claremont nie wahał się ani chwili, pu- ścił choćby dlatego, że wiedział, iż nie ma wyboru. Opierając się tylko na lokciach i kolanach, jak widmo zaczął się czołgać przez tor.

Deakin zdławił nieco przepustnicę, Marika zerknęła na niego ze swego posterunku w tendrze.

— Zatrzymujemy się? — spytała.
— Zwalniamy. — Agent wskazał prawą stronę kabiny — Proszę się tam położyć.
Z wahaniem opuściła tender.
— Myśli pan, że dojdzie do strzelaniny?
— Ba, kwiecień nas nie obyspia, to pewne. Pociąg zwolnił do jakichś piętnastu, dwu- dziesiętu kilometrów na godzinę, ale najwy- raźniej nie zamierzał stanąć. Ta oczywista prawda dotarła wreszcie do Białej Reki. Za- skoczenie, a potem irytacja wodza, szybko przeszły w gniew.
— Głupcy! — krzyknął — Głupcy! Dla- czego się nie zatrzymują?
Skoczył na równe nogi, wymachując rękami. Pociąg jechał dalej. Biała Reka dał znak do ataku. Indianie wyskoczyli z ukry- cia i potykając się na kamienistym, pokry- tym śniegiem stoku, rzucili się pędem ku

TELEGRAFICZNIE

MOSKWA. Dokonano tu wy- borów trenerów męskiej i ko- biecej reprezentacji ZSRR w ko- szykówce. Wybierali: trenerzy i ligi, reprezentanci kraju i gro- no fachowców. Trenerem dru- żyny kobiecej został 50-letni Jewgienij Gomelski (brat Alek- sandra, który doprowadził ko- szykarzy do złota w Seulu a te- raz szkoli drużynę hiszpańską) klubowy trener Dynama Moskwa, a ekipy męskiej 57-letni Władis- Garastas, opiekun Zaksirisu Kow- no.

TAMPA. Trybunał sądowy ska- zał wicemistrza olimpijskiego w skokach do wody z Los Ange- les — Bruce Kimballa na 17 lat więzienia za spowodowanie po- pijanemu wypadku, w którym

Ferie na sportowo

W SZYBIE Regis wielickiej Kopalni Soli rozegrano, w ra- mach Sportowych ferii, turniej tenisa stołowego dla dzieci z klas I—III szkół podstawowych pod nazwą „Debiuty '89”. Wśród dziewcząt zwyciężyła Monika Zych ze SP nr 2 z Wieliczki przed Magdaleną Jordan z Koź- mic Wielkich i Ewą Sawicką z Grabi a wśród chłopców — Tomasz Mirek z Raciborska orzed Waldemarem Piłera z Koźmic Wielkich i Tomaszem Windakiem ze SP nr 3 w Wie- liczce. W zawodach startowało 44 dzieci.

śmierć poniosły dwie osoby a kilka innych doznało obrażeń. Odebrano mu też dożywotnio prawo jazdy. Warto przypom- nieć, że Kimball, zwolniony za kaucją z więzienia, wziął udział w eliminacjach przedolimpi- skich skoczków do wody USA ale nie zdołał zakwalifikować się do ekipy na Seul.

KATOWICE. W zaległym me- czu hokejowej ekstraklasy miej- scowy GKS orzeźrał z Podha- lem 0:4.

SEATTLE. W ćwierćfinałowym meczu szachowym pretendentów do tytułu mistrza świata A. Kar- pow (ZSRR) orowadzi po dwóch partiach z J. Hjartarsonem (Islandia) 1,5:0,5 pkt.

WARSZAWA. Trenerem me- skiej reprezentacji pięcioboju no- woczesnego został Zbigniew Pa- cełt.

BUDAPEST. W meczu piłki ręcznej mężczyzn Węgry prze- grały nieoczekiwanie z Austrią 22:23.

RIO DE JANEIRO. Joao Ha- velange oświadczył, iż Brazylia będzie się ubiegać o prawo or- ganizacji mistrzostw piłkarskich świata w 1998 r.

Sorry

AUSTRIA jest rajem dla narciarzy. O tym wiedzą nie tylko miłośnicy „białego sza- leństwa”. Jak wynika ze sta- tystyk — w tym kraju, li- czącym 7 mln mieszkańców, narciarstwo w różnych for- mach uprawia 2,4 mln ludzi. Mają oni do dyspozycji 22 tys. km tras narciarskich, 4 tys. wyciągów!

Nad bezpieczeństwem nar- ciarzy czuwa w austriackich Alpach ok. 8,2 tys. ratowni- ków. Często w akcji towa- rzyszą im psy — zarejestro- wanych jest ok. 200 specjal- nie wytrenowanych czworo- nogów.

Dane te można znaleźć w informatorach turystycznych o Austrii, przy czym gdy mowa jest o psach — w folderach znajduje się uwaga: „Sorry Psy nie mają już zawieszo- nych na szyi baryłki z brandy”.

Sukcesy luczników

W KIELCACH rozegrane zo- stały zawody lucznicze młodzie- ży. Bardzo dobrze spisali się w nich reprezentanci Nadwiślanu. W grupie juniorów młodszych zwyciężył Łukasz Lis, Tomasz Gil był czwarty a Waldemar Ka- raś ósmy, w grupie dzieci wy- grał Mariusz Pedrak przed Pio- trem Koczwarą.

Z tenisowych kortów

W SALI Technikum Mecha- nicznego odbyły się ostatnio halowe mistrzostwa Krakowa juniorów (do lat 18) w teni- sie. W finale gry pojedynczej dziewcząt Agnieszka Rozmus (Olsza) pokonała Gabriellę Ni- ziołek (Nadwiślan) 3:4, 4:3, 4:3 W konkurencji chłopców tytuł mistrzowski przypadł Przemysławowi Branieckiemu (Nadwiślan), po zwycięstwie nad Grzegorzem Turdzą (Ol- sza) 4:3, 4:2.

Uczestnicy mistrzostw wy- kazali niezłą formę, może dla- tego, że zawody obserwował wiceprezes Polskiego Związku Tenisowego Andrzej Gliński.

torom. Deakin przytomnie zwiększył trochę- szybkość.
I znów O'Brien, Pearce, gubernator i Hen- ry wyglądali przez okno. Tym razem ich niepokój był ze wszech miar usprawiedli- wiony.

— Biała Reka! — zawałał szeryf. — Biała Reka i jego wojownicy! Na miłość boską, co to ma znaczyć?! — Wybiegł na tylny po- most. W chwili, gdy dołączyła do niego resz- ta kompanii, pociąg zaczął zwalniać.
— Moglibyśmy teraz wyskoczyć — odezwał się Fairchild. — Biała Reka osłoniłby nas ogniem i...
— Idioto! — Możliwe, że Pearce darzył kiedyś szacunkiem gubernatora swojego sta- nu, ale teraz uczucie to zmalało do zera. — Deakin sam nas do tego zaprasza. Na pie- chotę do Fortu Humboldta jest jeszcze ład- ny kawałek drogi.

Pomachał ręką, wskazując lokomotywę. Biała Reka dał znak, że rozumiał, odwrócił się i krzyknął do swoich ludzi coś, czego mężczyźni na pomoście nie dosłyszeli. India- nie natychmiast wycofali się z tyłu.

Deakin padł na podłogę, kiedy grad kul zasypał lokomotywę. Wykorzystując chwilo- wą przerwę w strzelaninie, zarzykował i wyjrzał na zewnątrz. Indianie, ładując w biegu strzelby, wyraźnie doganiali pociąg. Agent jeszcze bardziej zwiększył szybkość.

— O co mu chodzi, u diabła? — zastana- wiał się coraz bardziej zaniepokojony O'Brien.
— Gdyby tylko chciał, już dawno zostawiłby ich w...

Major i szeryf spojrzeli sobie w oczy.
Claremont dotarł bezpiecznie do zagajnika, a teraz ukradkiem przemakał się szybko mię- dzy sosnami, zataczając łuk, by zająć Indian od tyłu.

(Ciąg dalszy nastąpi) (59)

Co ZIE kiedy

1 LUTEGO	ŚRODA Brygidy Ignacego
-------------	------------------------------

TEATRY

Słowackiego 19 Przedstawienie Hamleta we wsi Głucha Dolna. Mi- niatura (pl. sw. Ducha 2) 19.30 Skiz. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 19 Wiosna narodów w cichym za- kątku. Scena przy ul. Sławkow- skiej 14 19.30 Pamiętnik wariata. Ludowy 18 Biełejem polskie. Operetka (ul. Lubicz 48) 19.15 Swobodny wiatr. Maszkaron — Scena Studio (ul. Boh. Stalingradu 21) 19. Masz ochotę na miłość Scena Wieża Ratuszowa 19 Ostatnia noc Sokratesa. Filharmonia (Sala Senatorska) 19.30 Wieczór Wawelski z udziałem Renaissance Consort (Węgry)

KINA

Kijów 16 Gliniarz z Beverly Hills, cz. II (USA 1. 15), 18 Co- bra (USA 1. 15), 20 Wall Street (USA 1. 18 — przedpremie- rowy) Uciecha 15.45, 18 Nietykali (USA 1. 18), 20.15 Harry Angel (USA 1. 18), Warszawa 14.30 Kopalnie króla Salomona (USA 1. 12), 16.15 Wyzna- wcy zła (USA 1. 18), 18.30 Nowy Jork — czwarta rano (pol. 1. 15), 20.15 Superglina (USA 1. 18), Wolność 16 Commando (USA 1. 15), 18 Krótki film o zabijaniu (pol. 1. 18), 20 Krótki film o miłości (pol. 1. 15), Iluzjon — Związkowice (ul. Grzegorzewska) 15.15, 17.30, 19.45 Gwiezdne wojny (USA 1. 12), Wanda 15.45 Sześciuła trzynastka (chm. 1. 12), 18, 20 Wirujący seks — Dirty Dancing (USA 1. 15 — przedpremie- rowy), Wrzos (ul. Zamojskiego) 15.15 Partyzancka eskadra (juga 1. 12), 17.30, 19.30 Żyj i pozwól umrzeć — James Bond (USA 1. 15) Świt (os. Teatrulne) 15.45 Mściciel znad Żółtej Rzeki (Hongkong 1. 15) 17.45 Kró- kie spiećie (USA 1. 12), 19.45 Gli- niarz z Beverly Hills, cz. I (USA 1. 18), Mikro (ul. Dzierżyńskiego) 15.45, 18, 20.15 Mikro-Odeon. Pod- wawelskie (ul. Komandosów) 14 Miłość, smaragd i krokodyl (USA 1. 15) Kultura (Rynek Główny 27) 14, 16, 18 Miłość, smaragd i kro- kodyl. Sfinks (ul. Majakowskiego) 14 Gwiezdny przybysz (USA 1. 15), 16, 19 CK Dezerterzy (pol. 1. 18).

WYSTAWY MUZEA

Wawel - komnaty (śr. 12—17, czw. 10—15), Skarbiec i Zbrojownia (10—15), Muzeum Katedralne (10—15), Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (10—15.30), Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce, PZPR — Dzień Pierwszy — Geneza (śr. 9—17, czw. 9—16 wst. wol.), ul. Królów Jadwigi 41: Rewolucyjna działalność Lenina na ziemi kra- kowskiej, Lenin a niepodległość Polski (9—15), w Poroninie (9—16 wst. wol.), w Białym Dunaju (9—16 wst. wol.), Muzeum Historyczne — Oddziały: św. Jana 12: Militaria i zegary (śr. 11—18, czw. 9—15), Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Z dzie- jów i kultury Krakowa (śr. 9—15, czw. 11—18), Franciszkańska 4: Szopki krakowskie (9—17), Gołębia 4: Oficyna introligatorska R. Jaho- dy (czynna po zgłoszeniu tel. 22-53-99), Muzeum Judaistyczne, Szeroka 24 (9—15) Muzeum Naro- dowe — Oddziały Szolayskich, pl. Szczepański 9: Galeria pols. sztuki do 1764 r. (śr. 10—15, czw. niecz.), Czartoryskich, św. Jana 19: Książę Józef Poniatowski (śr. czw. niecz.), Muzeum Stanisława Wyspiańskiego, ul. Kanonicza 9 (śr. 10—15, czw. 12—17), Archeologiczne, Poselska 3 (śr. niecz., czw. 14—18), Przyrodnicze, Sławkowska 17 (10—13), Pałac Sztu- ki, pl. Szczepański 4: Mal E. Bryka (10—17), Dworek J. Matejki w Krze- sławicach, ul. Kruczkowskiego 15 (10—17), Międzynarod. Salon Foto- grafii, Rynek Gł. 17: Venus '88 cz. II (9—21), Kopalnia Soli, Wieliczka (niecz.), Zamek Żupny, Wieliczka: Kopalnia wielicka w dawnych wie- kach (8.30—14.30), Ośrodek Teatr. Cricot 2, Kanonicza 5 (11—14), KDK, Rynek Gł. 27: Galeria 2: Wyst. Teofila T. Ziemińskiego (14—18), KMPiK, Mały Rynek 4: Mal. A. Blocher (13—18), KMPiK, pl. Cen- tralny: Mal. M. Majkuta (10—20), Salon Wystawowy, al. Róż 3: Wyst. mal. ceramiki (10—17), Gale- ria „Przymat” Łobzowska 3: (13—18), Galeria Krzysztofory, ul. Szcze- pańska 2: Prace Jonasza Sterni (11—17), Galeria, ul. Floriańska 34 (11—19), Galeria Fotografia-Video, Solskiego 24 (11—19), Galeria „Inny Świat”, Floriańska 37 (11—18), Ga- leria Desy, św. Jana (11—18), Ga- leria Plakatu Desy, ul. Stolarska 8—10 (11—18), Galeria Desy „Paw- lion 2”, ul. Stolarska 17: Współce- sne mal. pol. (11—18), Galeria „Pla- styka”, pl. Szczepański 5: „Che- dolce cosa prospettiva...” (11—19), Galeria „B”, ul. Solskiego 21: Paul Gavarni — Maski i Twarze (11—18), (Dokończenie na str. 5)

Program I
15.50 Program dnia. DT — Wia- domości
15.55 Losowanie Express Lotka Super Lotka
16.05 W świecie ciszy — program dla niesłyszących
16.25 Bank, Bang — program rozrywkowy
17.15 Teleexpress
17.30 Spojrzenia (1)
17.50 Kino Teleferii: „Przyjaciele wesołego diabła” (3) — ser. prod. polskiej
18.20 Dawniej niż wczoraj: Ar- chiwum XX. wieku
19.30 Dobranoc: Miś Uszatek
19.00 10 minut.
19.10 Spojrzenia (2)
19.30 Dziennik telewizyjny
20.05 „Yesterday” — film fab. prod. polskiej. Reż. Radosław Pi- wowski
21.35 Klub międzynarodowy
22.05 Telewizyjny Informator Wydawniczy
22.25 Spojrzenia (3)
22.45 DT — echa dnia
23.05 Język rosyjski (14)
Program II
16.55 Język rosyjski (14)
17.25 Program dnia
17.30 Magazyn „102”: Krzysztof Kieślowski — wyd. specjalne
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Polacy: „Irena Eichlerów- na” — film dok.
19.15 Klub wydawców
19.30 Wdrujący Teatr — Cen- trum Edukacji Teatralnej w Gda- sku — rep.
20.00 Mistrzowie wioliny — Kaja Danowska
20.50 W 140-tą rocznicę śmierci Juliusza Słowackiego
21.30 Panorama dnia
21.45 Ankietka Ireny Dziedzic — prof. Marian Orzechowski
21.50 „07 zgłoś się” — „24 godziny śledztwa” — ser. TP
22.50 Telewizja noc
23.35 Komentarz dnia
23.40 Studio Warszawskich Spot- kań Teatralnych

RADIO

Program I
Wiadomości: 16 18 19 20 22 23
14.05—16.00 Magazyn Muzyczny „Rytm”. 16.05 Muzyka i aktualno- ści. 17.00 Ja z podróży — Maryla Rodowicz o sobie. 18.05 W Sejmie i o Sejmie. 18.20 Koncert dnia. 19.30 Radio dzieciom: „Jak poskromić poczwagę”. 20.15 Koncert